



MYŚL NA TYDZIEŃ



Jeśli chcemy pokonywać trudności, jest tylko jedna droga: droga miłości i zawierzenia Jezusowi

Bp Wiesław Śmigiel

Prawda krzyża

W diecezji toruńskiej jest 13 kościołów pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Odpusty w tych parafiach obchodzone są w niedzielę poprzedzającą święto Podwyższenia Krzyża Świętego, przypadające 14 września, w samo święto lub w niedzielę po nim. W ten sposób przez 2 tygodnie myśli wiernych płyną w stronę krzyża, który ze znaku hańby, dzięki śmierci Jezusa stał się znakiem zwycięstwa dobra nad złem. 14 września nie jest datą przypadkową, bo właśnie w ten dzień w 335 r. po raz pierwszy wystawiono na widok publiczny odnalezione kilka lat wcześniej relikwie Krzyża Świętego.

Są tacy, którzy krzyż mają cały czas przy sobie. Wisi w domach, niekiedy znajduje się w prywatnym ogrodzie. Ale są i tacy, których oburza zawieszony w autobusie plakat zapraszający na misterium, a na nim scena z ukrzyżowania, bo „to nie widok dla dziecka” albo tacy, którzy chętnie pousuwaliby krzyże umieszczane czasem na miejscach wypadków, bo „droga to nie cmentarz”.

Krzyż drażni, gdy staje się wyrzutem sumienia. Módlmy się za tych, którzy nie chcą lub boją się posłuchać głosu tych wyrzutów. Prawda krzyża boli, ale jak się ją z pokorą przyjmie, to daje pokój serca i pokazuje drogę do prawdziwej Miłości.

Joanna Kruczyńska



Ks. Paweł Borowski

Medale z rąk marszałka Piotra Całbeckiego odbierają przedstawiciele: Duszpasterstwa Akademickiego Studnia, Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu i Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej

ZASŁUŻENI DLA NIEPODLEGŁEJ

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i 38. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych marszałek województwa kujawsko-pomorskiego przyznał podmiotom zasłużonym dla Niepodległej jubileuszowe medale Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis

Ceremonia wręczenia odznaczeń odbyła się 28 sierpnia na placu przed Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zgromadzonych licznie przedstawicieli związków i organizacji związanych z okresem walki w PRL-u, związków kombatanckich, parafii i sanktuariów oraz mieszkańców miasta przywitał śpiew pieśni bardów polskich oraz występ orkiestry wojskowej. Następnie z udziałem grupy rekonstrukcyjnej odbyła się inscenizacja wizyty w regionie marszałka Józefa Piłsudskiego, premiera Wincentego Witosa i gen. Józefa Hallera.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i wciągnięciu flagi narodowej na maszt przemo-

wił marszałek Piotr Całbecki. Podkreślił on, że przeżywany jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości i kolejna rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych są dobrą okazją do tego, by podziękować tym wszystkim, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny, oddawali za nią życie, a w czasach powojennych i wolnej Polsce troszczyli się o jej rozwój i kultywowali wartości narodowe.

Wśród 59 podmiotów odznaczonych przez marszałka znalazły się parafie, zgromadzenia zakonne oraz wspólnoty naszej diecezji: parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

dokończenie na str. VIII



TORUŃ

Kurs lektorski

Nowi lektorzy z kapłanami w kaplicy toruńskiego seminarium

Joanna Kruczyńska

W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu w dniach 20-25 sierpnia odbył się kurs lektorski. Jego organizatorem było Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, a kapłanem odpowiedzialnym był ks. Dawid Urbaniak.

Pierwszego dnia kursu mury seminaryjne ożywiły głosy przyjeżdżających z różnych stron diecezji młodych ludzi, którzy zapragnęli pogłębić swoją więź z Chrystusem, a także zdobyć umiejętność

posługiwania się Pismem Świętym, nauczyć się poprawnego proklamowania Słowa Bożego i poszerzyć wiedzę z zakresu liturgii. W tych dniach młodzież miała również okazję zwiedzić główne zabytki i atrakcje Torunia.

Na zakończenie kursu w kaplicy seminaryjnej sprawowano Mszę św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił rektor seminarium ks. kan. Dariusz Zagórski.

W homilii Ksiądz Rektor podkreślił, że udział w kursie lektor-

skim to swoisty czas honoru dla młodzieży. Ci młodzi nie poświęcili końca wakacji na rozrywki, ale dla Boga i drugiego człowieka, któremu za chwilę swoją posługą lektorską będą pomagać w dobrym i pięknym przeżyciu liturgii. Patrząc na zgromadzonych w kaplicy młodych, wyraził nadzieję: – To z waszego grona za kilka lat może ktoś zapukać do furty seminaryjnej. Kaznodzieja podziękował również rodzicom obecnym na uroczystości i pro-

sił: – Róbcie to, co do tej pory, wspierajcie ich, by nie zatarali tej iskry, która w ich sercach żarzy się dla Jezusa.

Po homilii ks. kan. Dariusz Zagórski udzielił posługi lektorskiej 57 młodym. Módlmy się, aby ich serca nadal były otwarte na działanie łaski Boga i w przyszłości zdolne były odpowiedzieć na powołanie do życia kapłańskiego, które być może Bóg im przeznaczył.

Joanna Kruczyńska

OWCZARKI

Dziękczynienie za plony

W tradycji polskiej wsi od wielu pokoleń w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczynają się dożynki. Tę symbolikę, zamykającą żniwny trud rolnika, zachowuje się w grudziądzkiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio.

15 sierpnia do kaplicy filialnej w Owczarkach pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych od 6 lat przychodzą parafianie z dziękczynieniem za dary pól, ogrodów, sadów i pasiek. Jak co roku dożynkowy wieniec i chleb, wypieczony z tegorocznego ziarna, przynieśli do Matki Bożej

mieszkańcy należących do parafii Owczarek, Świerkocina, Nowej Wsi, Grabowca i Parsk. W darach ofiarnych złożono barwne kwiaty, pachnące zioła, miód oraz dorodne owoce i warzywa.

Starostami parafialnych dożynek byli Agnieszka i Jacek Szczerbowie z Nowej Wsi. Dożynkowy wieniec, podobnie jak w minionych latach, wykonały z ogromną wprawą panie z Owczarek. Eucharystię śpiewem uświetnił chór Sursum Corda pod kierunkiem Krzysztofa Czechowskiego.

Podczas Mszy św., sprawowanej przez proboszcza parafii i jednocześnie diecezjalnego dusz-



Dożynkowy wieniec i chleb, wypieczony z tegorocznego ziarna, niosą mieszkańcy należących do parafii Owczarek, Świerkocina, Nowej Wsi, Grabowca i Parsk

Barbara Kozłowska

pasterza rolników ks. Zbigniewa Gańskiego, parafianie złożyli dziękczynienie Bogu za akt stwórczy, który w połączeniu z codzienną pracą rolnika, sadownika, ogrodnika i pszcze-

larza przyniósł dorodne plony. Przywołani w homilii św. Izydor i św. Bartłomiej niech wspierają ludzkie starania o pełne spichrza i chleb na stole.

Helena Reczek

GRUDZIĄDZ

W intencji żołnierzy

Jak każdego roku w bazylice kolegiackiej pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, święto Wojska Polskiego, o godz. 10 sprawowana była Msza św., której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w asyście nowego kapelana Garnizonu Grudziądz ks. mjr. Tomasza Krawczyka.

Na początku Mszy św. ks. inf. Nowicki powitał pocztę sztandarowe Wojska Polskiego z Kompanią Honorową, która ustawiła się w środkowej nawie świątyni, i inne pocztę sztandarowe, które przybyły na tę uroczystość. – Dzisiejsze święto przeżywamy w szczególnym okresie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Tak licznie dzisiaj zebrani przychodzimy do żołnierzy, aby z nimi obchodzić radość tego święta. Matka Boża Wniebowzięta niech błogosławi waszej trudnej i odpowiedzialnej służbie dla całego narodu – mówił ks. inf. Nowicki.

Homilię wygłosił ks. mjr Tomasz Krawczyk, który powiedział m.in., że „naród Polski od wiek wieków zawsze miał oparcie i ratunek w Matce naszego Boga Jezusa Chrystusa. Zawsze



Kompania Honorowa ustawiła się w środkowej nawie świątyni

pamiętać będziemy o Bitwie Warszawskiej w 1920 r., która przeszła do historii jako wielki znak zwycięstwa nad bolszewikiem. Cała Warszawa w tamtych pamiętnych dniach modliła się o cud. I rzeczywiście Matka Boża sprawiła ten cud okupiony krwią i bohaterstwem polskiego żołnierza. Naród, który powstał z długoletniej niewoli, walczył razem, aby Polska była Rzeczpospolitą. Dzisiaj jesteśmy dumni z ofiary polskiego żołnierza. Doświadczenia czerpiemy z dorobku dawnych pokoleń, a bez bycia razem nie byłoby zwycięstwa. Obecność polskiego żołnierza na wielu misjach pokojowych na świecie jest przykładem współpracy międzynarodowej. Oddajemy dziś hołd tym, którzy za ideały wolności oddali swoje życie. Zawsze byli gotowi do obrony naszych granic. Dzisiaj

cały naród do Maryi niesie swój płon. My, żołnierze, też niesiemy swój płon w formie profesjonalizmu. Przynieśliśmy dzisiaj do ołtarza naszą żołnierską modlitwę – modlitwę służby i obrony granic. Niech dobry Bóg nas wszystkich błogosławi – zakończył kapelan.

W Mszy św. wzięli udział przedstawiciele władz miasta Grudziądz z prezydentem Robertem Malinowskim z małżonką, żołnierze z Garnizonu Grudziądz z jego dowódcą, służby mundurowe, kombataneci, harcerze i wielu mieszkańców miasta.

Po Eucharystii na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyły się uroczystości patriotyczne z udziałem Wojska Polskiego. Kompania Honorowa oddała salwę honorową, a przed pomnikiem złożono kwiaty.

Zenon Zaremba

ZAPRASZAMY

Wprowadzenie relikwii

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Toruniu i księża michałici zapraszają na uroczystość wprowadzenia relikwii św. Jana Pawła II i św. Faustyny oraz poświęcenia ołtarza Miłosierdzia Bożego. Ceremonia odbędzie się 16 września o godz. 18 w kościele Księży Michałitów na toruńskich Rybakach, a przewodniczył jej będzie sekretarz św. Jana Pawła II abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski.

Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę

W dniach 22-23 września odbędzie się 34. Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. Do udziału w pielgrzymce zachęca dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezjalnej Toruńskiej ks. Jarosław Ciechanowski, który pragnie, by przedstawiciele wspólnot parafialnych w sposób duchowy zanieśli przed tron Matki na Jasnej Górze wszystkie rodziny i małżeństwa diecezji toruńskiej. W programie: sobota, godz. 15.30 – Msza św. w intencji ojczyzny w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej, godz. 16.45 – „Rodzina w służbie życiu” – wystawa o rodzinie Ulmów, godz. 19.30 – Droga Krzyżowa, godz. 21 – Apel Jasnogórski. Niedziela: godz. 9 – spotkanie w auli o. Kordeckiego z prelekcjami, „Wymagająca miłość. Opowieść o adopcji”, „Przekaz wiary dzieciom” oraz świadectwem z udziału w Światowym Spotkaniu Rodzin w Dublinie, godz. 11 – Msza św. na Szczycie.

Pielgrzymka maturzystów

Diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Dawid Wasilewski zaprasza maturzystów na diecezjalną pielgrzymkę na Jasną Górę, która odbędzie się 28 września (piątek). W programie: nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej (godz. 13.30), konferencja pt. „O spotkaniu, które wychodzi w praniu”, czyli sakrament wielokrotnego użytku (Łk 7, 11-17), którą wygłosi ks. Dawid Wasilewski (sala o. Kordeckiego, godz. 14.30), Eucharystia w intencji maturzystów w Bazylice Jasnogórskiej (godz. 17), Droga Krzyżowa na Wałach (godz. 19). Pielgrzymka zakończy się udziałem maturzystów w Apelu Jasnogórskim w Kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 21.

jk

Czciciele Matki Bożej z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Grzegorzu 18 sierpnia pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie, gdzie miały miejsce objawienia Najświętszej Maryi Panny, które jako jedyne na ziemiach polskich zostały oficjalnie uznane przez Kościół. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawował proboszcz z Grzegorza ks. Marek Wysocki.

Parafianie u stóp Matki złożyli swoje dziękczynienia i prośby. Uczestniczyli także w uroczystej Mszy św. i Drodze Krzyżowej przy sanktuarium. Pielgrzymkowy szlak rozświetlały pieśni i modlitwa, dzięki której utworzyła się wspólnotowa atmosfera.

Monika Błaszczak



Archiwum parafii

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (143)

NIEZŁOMNY, UKOCHANY PROBOSZCZ GÓRZNA

Kapłan urodzony przed 115 laty w święto Narodzenia Maryi, zasłużył się jako budowniczy kościoła w Gdyni-Cisowie, a w powiecie brodnickim służył parafiom w Żmijewie i Górznie, gdzie w ciągu 4 dekad od czasów okupacji po stan wojenny zdobył autorytet niezłomnego, bliskiego ludziom duszpasterza

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Franciszek Śmigocki, syn urzędnika pocztowego Jana i Józefiny z domu Banzów, urodził się 8 września 1903 r. w Cichem w parafii pw. św. Mikołaja w Łąkorzu w powiecie brodnickim. 6 lat później rodzina zamieszkała w Brodnicy, gdzie w latach 1914-22 uczył się w gimnazjum. W latach 1919-20 należał do tajnej organizacji filomackiej – Towarzystwa Tomasza Zana. W 1922 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. 27 czerwca 1926 r. przyjął święcenia kapłańskie. 2 dni później odprawił prymicję w Brodnicy.

Pierwsze zasługi

Neoprezbiterat rozpoczął w Piasecznie na Kociewiu, skąd został skierowany do Wielkiego Walichnowa. Później były wikariaty w Ostrowitem w dekanacie radzyńskim i Wielkim Łęcku w dekanacie lidzbarskim. W latach 1929-32 przebywał na urlopie zdrowotnym w Kartuzach, posługując jako kapelan sióstr miłosierdzia. W 1933 r. był wikariuszem w Grucznie blisko Świecia, po czym z początkiem 1934 r. objął nowo utworzoną parafię w Gdyni-Cisowej. Tamże postawił kościół pw. Przemienienia Pańskiego, poświęcony 11 września 1935 r. przez dziekana gdyńskiego ks. Teodora Turzyńskiego. W następnym roku ze względów zdrowotnych poprosił o przeniesienie do mniejszej miejscowości; 1 kwietnia został administratorem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Przecznie (obecny dekanat bierzgłowski), ale i tam czekało go poważne zadanie: odbudowanie kościoła uszkodzonego wskutek pożaru.

Proboszcz żmijewski

W grudniu 1936 r. został kuratusem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Żmijewie k. Brodnicy, gdzie od wieków głównym odpustem było Narodzenie Maryi, Patronki dnia jego urodzin. Zaangażowany w rozwój religijnej aktywności parafian opiekował się organizacjami powołanymi przez zasłużonego poprzednika ks. Marceliego Czarnowskiego



Ks. Franciszek Śmigocki (1903-82)
i bp Bernard Czapliński w 1972 r.

bractwami Matek Chrześcijańskich i Żywego Różańca, Apostolstwem Modlitwy oraz Papieskim Dziełem Rozkrzewiania Wiary. Dodatkowo utworzył parafialny oddział Akcji Katolickiej, Stowarzyszenie Mężów, Żywy Różaniec i Żywą Różę Panien. Zaangażował się także w pracę dobroczynną; np. wsparcie dzieci parafian bezrobotnych w Zbicznie (por. „Ziemia Michałowska”, nr 64/1937 r., nr 11/1938). Zaprzyjaźnił się ze starszym o pokolenie dziekanem brodnickim ks. Romanem Dembińskim, proboszczem sąsiedniej parafii w Pokrzydowie, którego uważał za wzór duchownego, doskonale wprowadzającego młodych księży w obowiązki kapłańskie (por. „Bohater wiary i Ojczyzny”, „Głos z Torunia” nr 19/2011).

Losy okupacyjne

Podczas okupacji ks. Śmigocki aresztowany już 8 września 1939 r. był więziony w Brodnicy, Rypinie, Oborach i Grudziądzu. 13 kwietnia 1940 r. został zwolniony do Brodnicy. Pracę wikariusza łączył z niedzielnymi dojazdami do Żmijewa uczynionego 28 października parafią filialną. Potajemnie odprawił Msze św. dla sióstr służebniczek w brodnickim szpitalu, gdzie 29 grudnia 1940 r. zmarł z wyczerpania zwolniony z obozu w Stutthowie ks. Dembiński. Dawnego przyjaciela pochował w tajemnicy przed kościołem w Pokrzydowie. 12 grudnia 1942 r. tuż po śmierci ks. Władysława Rygielskiego, proboszcza Górzna („Głos z Torunia” nr 21/2018), bp Karol Splett mianował go wikariuszem-ekspozytem, faktycznym pro-



Proboszcz parafii górznieńskiej podczas procesji Bożego Ciała w latach 50. XX wieku

boszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Proboszcz Górzna

8 sierpnia 1947 r. został pełnoprawnym proboszczem, dodatkowo pełnił funkcję wizytatora religii w dekanacie lidzbarskim. W uznaniu zasług biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski obdarzył go 31 października 1954 r. tytułem radcy honorowego. W parafii liczącej w 1948 r. blisko 2,3 tys. wiernych, w tym 1,5 tys. w Górznie, w ciągu pierwszych 3 lat powojennych, jeszcze przed nastaniem wrogich działań władz komunistycznych, ks. Śmigocki prowadził ożywione życie religijne, angażując wiernych w Żywy Różaniec, Sodalicję Mariańską, Caritas i chór św. Cecylii, uczestnicząc w życiu miasta, np. w dożynkach. Ostatnie z udziałem Kościoła odbyły się w 1947 r. W maju 1948 r. naraził się władzom, odmawiając dekoracji plebanii z okazji 1 maja, a w sierpniu odmówił udziału w miejskich dożynkach, których termin ustalono w czasie konfliktującym z misjami parafialnymi. Wezwany w 1949 r. do starostwa brodnickiego, by wyrazić swój sąd w sprawie dekretu z 5 sierpnia „o ochronie wolności sumienia i wyznania” w praktyce ograniczającego prawa i działalność Kościoła, zachował się wobec władz przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa z dystansem wobec intencji dekretu („Diecezja chełmińska w czasach komunizmu”, t. I, Pelplin 2008). W październiku 1949 r. w ramach Tygodnia Miłosierdzia Caritas starosta brodnicki zakazał proboszczowi zorganizowania akademii

w Górznie. W 1967 r. władza państwowa ukarała go za odmowę rejestracji punktu katechetycznego.

Przykładowy duszpasterz

Doświadczony przejściami i restrykcjami ze strony różnych odmian władz totalitarnych, szczególnie hitlerowskiej, stalinowskiej i gomulowskiej, zmarł w 4 miesiącu komunistycznego stanu wojennego. Mimo represji i chorowitości wytrwale dążył drogą kapłańską, łącząc posługę z przykładem postawy osobistej. „Ksiądz Proboszcz ściśle pościł (...) w środę, piątek i sobotę. Stary proboszcz był raczej z tych starodawnych” – wspominała gospodyni prowadząca jego plebanię Stefania Hoffmann („Kuchnia na plebanii”, Kraków 2016). Wymagający od siebie i innych, cieszył się opinią doskonale wprowadzającego młodych wikariuszy w obowiązki kapłańskie. Jednym z nich był pracujący w Górznie od 1959 do 1962 r. ks. Stanisław Grunt, obecnie jeden z dwóch infułatów diecezji pelplińskiej. Zasługą ks. Franciszka jest odnowienie w drugiej połowie lat 50. kościoła przy współpracy z toruńską pracownią konserwacji zabytków. Przebudowano też chór, a konserwator i malarz Alojzy Goss oprócz renowacji figur zabytkowych, wykonał na suficie polichromię ilustrującą najważniejsze sceny biblijne (niezachowana do czasów obecnych).

Ks. Śmigocki zmarł 24 marca 1982 r. Jego eksportę poprowadził ostatni biskup chełmiński Marian Przykucki. Po 4 dekadach posługi proboszcz górznieński spoczywa na cmentarzu parafialnym.

Wspomnienie

Pragnę podzielić się garścią wspomnień związanych z proboszczem Górzna. Moja rodzina od kilku pokoleń związana jest z tą miejscowością, a ks. Franciszek Śmigocki był duszpasterzem, który wywarł na mnie i współparafianach niezatarty wpływ. Bezceną pamiątką po moim pierwszym proboszczu i chrzcicielu jest Biblia, którą wręczył mi z okazji przyjęcia I Komunii św. z jego osobistą dedykacją. Inną pamiątką po ks. Franciszku jest obraz przedstawiający Najświętsze Serce Pana Jezusa, który wręczył mi na pamiątkę i zachętę po mojej inauguracji lektorskiej w czasie odpustu parafialnego Matki Bożej Szkaplerznej w lipcu 1972 r. Zapamiętałem, że ze szczególnym oddaniem szerzył wśród nas kult świętych Kościoła, szczególnie swoich imienników – św. Franciszka z Asyżu, św. Franciszka Ksawerego i św. Franciszka Salezego, a także patronkę pierwszego kościoła w Górznie – św. Annę. Lubił ponadto obdarowywać parafian wizerunkami świętych, nieraz odnoszących się m.in. do ich profesji. W 1974 r. towarzyszyłem mu podczas wyprawy saniami do leśniczówki w Bryńsku Królewskim na wizytę kołędową: wówczas Ksiądz Proboszcz wręczył tamtejszemu leśnikowi Konstantemu Isbanerowi wizerunek św. Huberta. Ponadto często mówił o Krzyżu Świętym, którego wezwaniem jest opatrzona obecna, 250-letnia świątynia, oraz o Maryi Szkaplerznej cieszącej się odwiecznym (od XV wieku) nabożeństwem tutejszych parafian. Pamiętam jego słowa łączące nadprzyrodzony kult z miejscowym konkretem: „Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej daje znak do rozpoczęcia żniw, bo na Jej święto po drugiej stronie jeziora na Fiałkach stawiane są pierwsze sżyty”. Zapamiętałem też jego specyficzny, budzący powszechny szacunek sposób noszenia się, co w pełni uświadomiłem sobie po latach, po upływie dekady od jego śmierci. Kiedy na początku lat 90. zetknąłem się z księżmi w ramach Opus Dei, zobaczyłem u nich pewne elementy, na które już dużo wcześniej zwracałem uwagę u ks. Śmigockiego. Zauważyłem m.in. widoczne spod rękawów sutanny mankiety białej koszuli ze spinkami oraz (jak to kiedyś mówiono) zawsze wyglancowane buty. To taki widoczny, charakterystyczny i bardzo dobry element stroju osoby duchownej. Zapamiętałem zatem jedność budzącej powszechny szacunek klasy jego wyglądu i oddawanej nam bez reszty posługi duszpasterskiej. W ciągu 4 dekad posługiwania w Górznie zmieniały się czasy i ludzie, ale ks. radca Franciszek był wierny swojej drodze.

Wojciech Kalinowski, parafianin

Świadectwa uczestniczek

ASIA: – Dużo mogłabym mówić o poczuciu Bożej obecności w trakcie całej wędrówki. Miałam wrażenie, że Pan reżyserował każdy nasz dzień, stawiał ciekawych ludzi na drodze, a czytania z liturgii dnia i materiałów formacyjnych z programu Magis 2016, którego Maryja była duchową przewodniczką (w 1997 r. jezuici zaprosili młodych z całego świata, skupionych wokół jezuickich dzieł, do udziału w pielgrzymce poprzedzającej Światowe Dni Młodzieży w Paryżu. Od 2005 r. czyli od ŚDM w Kolonii, inicjatywa przyjęła formę programu MAGIS – przyp.red.), wpisywały się idealnie w to, co przeżywałyśmy. Zapamiętałam jednak tę drogę także dlatego, że mogłam doświadczyć, jak widzą świat inne kobiety, które w tak krótkim czasie stały się mi bliskie. Każda z nas ma inną sytuację życiową, inne doświadczenie wiary, inne rzeczy dostrzega w tych samych wydarzeniach. Jakie to ubogające! Proste, szczere i głębokie więzi... Chyba one właśnie są esencją chrześcijaństwa, prawda?

JOANNA: – Zawsze chcę poznawać Boga bardziej, a wędrowanie w nieznane, w zdaniu na Opatrzność Bożą to najlepsza okazja, by dać się Jemu prowadzić, poznawać Jego dobroć i troskę. To był czas bycia bardziej do dyspozycji Boga, czas pozwalający złapać dystans do siebie, do własnych słabości, czas modlitwy i miłości w praktyce – miłości do siebie, współtowarzyszek, z których każda była inna, miała swoje tempo, swoje wizje, swój charakter. To wędrowanie z innymi niczym splot różnych dróg duchowych, życiowych, różnych emocji, gdzie człowiek uczy się wspólnoty, patrzenia bardziej dookoła niż na siebie, uczy się bycia „dla”, rezygnacji z siebie. Ciało, dusza i duch – w tych obszarach wykonywała się praca w nas, dobre Boże dzieło. To wielowymiarowość naszej wyprawy dla kobiet, które chcą być dzielnymi niewiastami, chcą uczyć się bycia Bożą kobietą, ale też bycia Stwarzaną – tą Piękną, na drodze innych ludzi. Nie czułam dużego zmęczenia fizycznego – w miarę wysiłku jakby nabierałam większej dynamiki, większej ciekawości świata i kolejnego dnia. Czułam radość i tętno życia; to, że ziemia jest poddana człowiekowi i że w życiu ważne jest to, co się chce, a wtedy z pomocą Bożą nie ma nic niemożliwego. Nauczyłam się, jak bardzo ważna jest wspólnota, współpraca i że razem można o wiele więcej niż samemu. Nauczyłam się też większej odwagi, wolności, cierpliwości i nabyłam większy głód Boga. ■

Archiwum autorek

ECHA PIELGRZYMOWANIA (2)

PRZYGODA WIARY WE WSPÓŁ

Pięć młodych kobiet, pięć różnych osobowości, stylów i historii życia, rytmów codzienności, przeżywania wiary i relacji z Bogiem i ludźmi. Co nas połączyło? Co sprawiło, że któregoś słonecznego czerwcowego ranka spotkałyśmy się z plecakami na peronie toruńskiego dworca, by ruszyć we wspólną drogę w nieznane?

Decyzja

Inspiracji było wiele... Pragnienie integracji różnych wymiarów naszego życia, próba połączenia wędrowania (droga Abrahama, droga Maryi) z kobiecym byciem dla, z rozmowami z ludźmi spotkanymi po drodze, towarzyszeniem im, wysłuchaniem ich, modlitwą, Eucharystią, adoracją, uczeniem się zaufania, z byciem otwartą na wszystko, co się wydarzy w drodze, na siebie nawzajem i przede wszystkim na Boga, który w ten sposób mówi i przychodzi. Tęsknota do gór, które szczególnie pomagają doświadczyć bliskości, miłości i mocy Boga, pragnienie wychodzenia poza to, co znane, oswojone, przewidywalne, zaplanowane, przekraczania siebie, ale bez napięcia i przymusu, potrzeba ciszy, by odkrywać ślady Bożej obecności w tu i teraz oraz poznawać Maryję i Jej sposób przyjmowania Boga, Jego zaproszeń, darów, trudów i uczyć się od Niej zawierzenia i wierności. A to wszystko wzmocnione jeszcze zachętą papieża Franciszka wypowiedzianą w czasie ostatnich ŚDM w Krakowie: „Przyjacie, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia

zawsze «poza». Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością. Pójść, naśladować «szaleństwo» naszego Boga, który uczy nas spotykania Go w głodnym, spragnionym, nagim, chorym, w człowieku, który jest samotny. Czy pójdziesz? Co odpowiesz? Jestem ciekaw. Czy twoje ręce i nogi odpowiedzą Panu, który jest drogą, prawdą i życiem? Niech Bóg błogosławi wasze marzenia!”.

On stawia na wyżynach

Choć znałyśmy ramowy plan wyprawy (Kraków – Chabówka – Raba Wyżna – Ludźmierz – Zakopane – Tatry – Śnieżnica) przed wyruszeniem towarzyszyły nam różne emocje: od radości, ciekawości, entuzjazmu i wyczekiwania po lęk i obawy, czy fizycznie damy radę pielgrzymować kilka dni z plecakiem, czy nasze nogi wytrzymają całą trasę i czy pogoda będzie odpowiednia. Zastanawiałyśmy się, czy trud i niespodzianki drogi, naszej kondycji lub aury nie wygenerują między nami napięć i konfliktów, o których nie będziemy umiały rozmawiać, czy stworzymy prawdziwą wspólnotę przyjaciół w Panu, w której każda z nas pozostanie w pełni wolna, w pełni sobą.

Każdego dnia doświadczałyśmy ogromu Bożej opieki i ludzkiej życzliwości, ludzi, którzy wskazywali nam drogę, osób, które nas





Wracałyśmy przepelnione wdzięcznością wobec wszystkich, którzy nas motywują i wspierają na co dzień, towarzyszą nam w naszej duchowej drodze i poszukiwaniach, osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do tego, że w ogóle wyruszyliśmy, używały śpiworów, plecaków i wobec tych, dzięki którym mamy apetyt na więcej

NOCIE KOBIET

gościły: siostr franciszek w Rabie Wyżnej i urszulanek w Ludźmierzu (przy sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala), Zeni, Anety i Józefy z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła prowadzącego dom „Ain Karim” w Zakopanem, pani Zosi, która poczęstowała nas kawą, serkiem własnego wyrobu i zupą pomidorową z domowymi kluseczkami, których smaku (a przede wszystkim wzruszenia towarzyszącego temu spotkaniu) długo nie zapomnimy.

Wracałyśmy przepelnione wdzięcznością wobec wszystkich, którzy nas motywują i wspierają na co dzień, towarzyszą nam w naszej duchowej drodze i poszukiwaniach, osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do tego, że w ogóle wyruszyliśmy, używały śpiworów, plecaków i wobec tych, dzięki którym mamy apetyt na więcej. Jak Bóg da, kolejna edycja już za rok.

A wszystkie niezdeterminowane kobiety, którym bliska jest postawa „chciałabym, ale boję się”, zachęcamy, by spróbować. Naprawdę warto! I dedykujemy wam refleksję Radka Siewniaka, która dla nas była mocnym impulsem do tej wyprawy:

„Marzenia, które realizujesz, czynią cię bardziej pojemnym, abyś mógł przyjąć więcej. Tak jest w górach, ale i tak jest w życiu z Bogiem. Marzenia nierealizowane nie mają sensu. Marzenia są po to, abyś je urealnił. Kiedy przestaną mieszkać tylko w twojej głowie, dokonasz nadzwyczajnych rzeczy. Kiedy powiesz Bogu «tak», On odpowie swoim większym «TAK»”.

Magda, Joanna, Żaneta, Asia, Ola

PIELGRZYMOWALI Z PAPOWA

W czasie wakacji wierni z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa z Papowa Biskupiego mieli okazję pielgrzymować do kilku zakątków Polski oraz naszych południowych sąsiadów. Pielgrzymki odbyły się w dwóch grupach zróżnicowanych pod względem wiekowym. Opiekunem duchowym obu wyjazdów był papowski wikariusz ks. Robert Narodzonek.



Archiwum parafii

Grupa dorosłych z parafii w Papowie Biskupim ruszyła na pielgrzymi szlak w dniach 2-6 lipca. Pierwszymi punktami wyjazdu stały się Wadowice z domem rodzinnym św. Jana Pawła II oraz kościołem, a także Kalwaria Zebrzydowska z sanktuarium Matki Bożej. W kolejnych dniach grupa odwiedziła m.in. Morawski Kras w Czechach, katedrę pw. św. Szczepana we Wiedniu, Pragę i sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach. Dzięki temu, że udało się połączyć wycieczkę z pielgrzymką, wyjazd stał się okazją do rozwoju wiary i regeneracji sił. **jk**



Archiwum parafii

Ministranci i lektorzy papowskiej parafii wyjechali w dniach 23-27 lipca. Dołączyli do nich ministranci z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grzybnie k. Brodnicy. Grupa udała do Zakopanego. Odwiedzili Kraków i m.in. katedrę na Wawelu. Wybrali się na tatrzański szlak Doliną Strążyską na szczyt Sarniej Skalki oraz do Pustelni św. Brata Alberta. Nawiedzili sanktuarium maryjne na Krzeptówkach. Nie zabrakło wypadu do Tatralandii, w Pieniny czy szlakiem Orlich Gniazd. Na zakończenie zawitali na Jasnej Górze, gdzie m.in. uczestniczyli w Mszy św. sprawowanej w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej. Wyjazd przyczynił się do integracji wspólnoty ministranckiej. **jk**



Pamiętkowe zdjęcie wszystkich odznaczonych

ZASŁUŻENI DLA NIEPODLEGŁEJ

dokończenie ze str. I

i bł. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu, parafia pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu, parafia pw. św. Józefa w Toruniu, kościół akademicki pw. Ducha Świętego w Toruniu, Cen-

trum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku, Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu, Duszpasterstwo Akademickie Ojców Jezuitów „Studnia” w Toruniu, sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Rywałdzie, Bractwo św. Anny przy parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim, chór parafialny św. Cecylia z Chełmży, Duszpasterstwo Rolników Diecezji Chełmińskiej (obecnie Diecezji Toruńskiej).

Wszystkim odznaczonym gratulujemy i życzymy mocy Bożego Ducha w dalszej posłudze dla dobra Kościoła i ojczyzny.

Ks. Paweł Borowski

Wśród zasłużonych dla Niepodległej są Bractwo św. Anny z Kowalewa Pomorskiego oraz Centrum Edukacji Młodzieży z Górska

Medal otrzymał także kościół akademicki pw. Ducha Świętego w Toruniu



Marszałek województwa uhonorował także parafię pw. św. Józefa w Toruniu, sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Rywałdzie i Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus



Medal odbiera przedstawiciel chóru św. Cecylia z Chełmży



Zdjęcia: ks. Paweł Borowski

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny) współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85